

Sygn. akt I C 45/11

POSTANOWIENIE

Dnia 30 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Mariusz Tchórzewski

protokolant Małgorzata Siuda

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2013 r. - w L.

na rozprawie

sprawy ze skargi Fundacji (...) w L.

o wznowienie postępowania I C 355/07 Sądu Okręgowego w Lublinie

z powództwa Fundacji (...) w L.

przeciwko M. S. (1) o zapłatę

postanawia

odmówić odrzucenia skargi.

I C 45/11 UZASADNIENIE

Skargą z dnia 14.01.2011 r. (k.25) Fundacja (...) w L. (dalej oznaczana, jako (...)) wniosła o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania I C 355/07 tutejszego Sądu, w oparciu o przesłankę z art. 403 § 2 k.p.c., związaną z odkryciem nowych dowodów, z których powód nie mógł skorzystać w postępowaniu objętym skargą, a które miałyby wpływ na wynik sprawy.

Dowodem tym był dokument urzędowy – wypis aktu notarialnego z dnia 31.07.2003 r., Rep. A 2797/2003 r.

Skarżący złożył także dokumenty urzędowe i prywatne, mające uprawdopodobnić fakt wykrycia opisanego środka dowodowego w dniu 18.11.2010 r. (k.12-22), co miało również wykazać spełnienie przez skarżącego warunku formalnego skargi, zawartego w art. 407 § 1 k.p.c.

Pozwana ze sprawy objętej skargą o wznowienie, poprzez swego pełnomocnika, wniosła pierwszoplanowo o odrzucenie skargi wskazując, że zgłoszone w niej dowody nie miałyby żadnego wpływu na wynik sprawy zakończonej prawomocnym wyrokiem oddalającym powództwo skarżącego. Dodatkowo wskazała, że brak jest jakiegokolwiek dowodu, że środki dowodowe były obiektywnie niemożliwe do ustalenia przez powódkę od 2009 r., że strona nie mogła rzeczywiście i realnie z nimi się zapoznać, co najmniej od tej daty, przy dołożeniu należytej staranności. W konsekwencji wniosła o odrzucenie skargi, jako spóźnionej.

Sąd zważył, co następuje.

Nie sposób podzielić stanowiska pozwanej o niespełnieniu przez składającego skargę przesłanki z art. 403 § 2 k.p.c. w zw. z art. 407 § 1 k.p.c., co w świetle art. 410 § 1 k.p.c. miałoby skutkować jej odrzuceniem.

W aktualnym stanie prawnym dotyczącym modelu instytucji wznowienia, nie można już mówić o wyraźnym rozgraniczeniu dwóch stadiów postępowania, tj. iudicium rescidens (badanie dopuszczalności skargi) i iudicium recissorium (merytoryczne rozpoznanie). Obecnie Sąd, tak jak w odniesieniu do każdego innego pisma wszczynającego postępowanie (pozwu, wniosku), przez cały czas trwania postępowania wywołanego skargą musi czuwać (z urzędu) nad istnieniem ustawowej podstawy wznowienia i w rezultacie zbadania sprawy albo skargę odrzucać, albo rozpoznać ją merytorycznie. Aktualna treść art. 410 k.p.c. i uchylenie art. 411 k.p.c. z dniem 06.02.2005 r. pozwalają z jednej strony nadal na wydanie postanowienia o odrzuceniu skargi na posiedzeniu niejawnym, nie wyznaczając zarazem stanowczego, końcowego momentu badania skargi (por. M.Manowska „Wznowienie postępowania w procesie cywilnym” LexisNexis W-wa 2008, str. 249 i 253). Zgodnie z art. 148 § 2 k.p.c. czynności związane z iudicium rescidens mogą być, zatem obecnie dokonywane po skierowaniu sprawy na rozprawę, bez względu na stopień zaawansowania postępowania (ibidem).

Nie budzi również żadnych wątpliwości w doktrynie prawa i judykaturze, że w ramach iudicium rescidens sąd ma obowiązek zbadania dopuszczalności wznowienia nie tylko w kontekście formalnego wskazania przez skarżącego okoliczności, jakie mają być oparte na ustawowej podstawie wznowienia, lecz w ramach tej właśnie fazy postępowania koniecznym jest jednoznaczne ustalenie, czy wskazywana podstawa faktycznie istnieje (op.cit., str. 254). W przypadku oparcia skargi o przesłankę z art. 403 § 2 k.p.c. Sąd ma, zatem obowiązek sprawdzenia, przed jej merytoryczną oceną, czy nowe dowody mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy (post. SN z 19.03.2009 r. III CZ 12/09; post. SN z 04.07.2008 r. I CZ 52/08; post. SApeł. w K. z 26.09.2007 r. I ACz 837/07), czy wskazywane w skardze okoliczności, które dadzą się podciągnąć pod przewidzianą w ustawie podstawę wznowienia faktycznie skutkują wystąpieniem tej podstawy (post. SN z 24.01.2007 r. III CZ 1/07; post. SN z 17.06.2010 r. III CZ 18/10; post. SN z 19.03.2010 r. II PZ 5/10; wyrok SN z 22.07.2010 r. I CSK 601/09).

W realiach sprawy, pozwana ze sprawy objętej skargą, zgłosiła jednak formalny wniosek o jej odrzucenie (bezsporne) i zgodnie z dyspozycją art. 220 k.p.c., ze względu na bardzo skomplikowany stan stosunków wzajemnych pomiędzy stronami, Sąd ograniczył dotychczasową rozprawę do rozpoznania tego zarzutu formalnego, którego potencjalne uwzględnienie czyniłoby bezprzedmiotowym dalsze postępowanie wywołane skargą.

Należy stwierdzić, już na tym etapie postępowania, że dowód wskazywany w skardze, jako podstawa wznowienia zakończonego procesu, może zostać przyjęty za spełniający przesłankę z art. 403 § 2 k.p.c. Poza sporem pozostaje kwestia, że wyrokiem z dnia 30.01.2009 r., wydanym w sprawie I C 355/07, Sąd Okręgowy w Lublinie uchylił nakaz zapłaty tego Sądu z dnia 31.10.2006 r., sygn. akt I Nc 186/06 w stosunku do pozwanej M. S. (1) i w tej części oddalił powództwo, zasądzając na rzecz pozwanej zwrot kosztów procesu. Sąd ustalił bezspornie, że pozwana M. S. (1) była poręczycielem wekslowym zobowiązania osoby trzeciej, która swego długu wobec powódki nie spłaciła, ważność weksla nie budziła także wątpliwości. Sąd uwzględnił jednak zarzut pozwanej, że umowa poręczenia wekslowego była nieważna, z uwagi na brak zgody małżonka M. S. (1) na zaciągnięcie przez nią stosownego zobowiązania, przy podniesionym przez pozwaną fakcie pozostawania, w dacie czynności prawnej, w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej. Ta jedna okoliczność, której strona powodowa nie była skutecznie podważyć, przesądziła o oddaleniu powództwa.

Poza sporem pozostaje kwestia, że w dniu 31.07.2003 r., a więc przed datą awalu objętego oceną prawną Sądu w sprawie I C 355/07, M. S. (1) i jej mąż P. S. zawarli umowę majątkową o wyłączeniu wspólności ustawowej, przed notariuszem A. D. w L., w formie aktu notarialnego Rep. A 2797/2003 r. (k.23-24) i fakt ten nie został ujawniony w toku procesu o zapłatę. Późniejsze wykrycie tego faktu i dowodu go potwierdzającego (dokumentu urzędowego) mogłoby zniweczyć dotychczasowe ustalenia Sądu i przesądzić o zasadności powództwa z dnia 20.10.2006 r. Tym samym, dowód ten mógłby mieć wpływ na wynik sprawy, zaś o tym, czy tak jest istotnie – w świetle kolejnego, ujawnionego dokumentu prywatnego mającego pochodzić od P. S., opatrzonego datą 1.09.2003 r., Sąd byłby uprawniony orzec dopiero po merytorycznej ocenie zasadności skargi o wznowienie postępowania. Fakt ten był niesporny także pomiędzy stronami i pozwana z procesu o zapłatę ograniczyła de facto swoje zarzuty do twierdzenia,

że dowód bezspornie ujawniony po dacie wyrokowania w sprawie objętej skargą, mógł być znany stronie powodowej w momencie, który wyklucza spełnienie przez skarżącego wymogu z art. 407 § 1 k.p.c.

Tej tylko – rozstrzygającej - okoliczności Sąd działający z urzędu, jak też obie strony procesu, poświęcili uwagę w dotychczasowym postępowaniu dowodowym.

Należy, zatem przypomnieć, że wyrok w sprawie objętej skargą o wznowienie zapadł w dniu 30.01.2009 r., zaś dowód i fakt będące podstawą skargi (bezsporne między stronami) zaistniały w dniu 31.07.2003 r.

O „nowości” dowodu, istniejącego w dacie wyrokowania, w sprawie objętej skargą, musi przesądzać jego „nieujawnialność”, rozumiana jako obiektywna niemożliwość zgłoszenia przez stronę, po dołożeniu przez nią należytej staranności. Jeżeli zatem istniała obiektywna możliwość powołania się na dowody w poprzednim postępowaniu, a strona tego zaniechała wskutek opieszałości, zaniedbania, zapomnienia, czy błędnej oceny potrzeby powołania, to nie zachodzi przesłanka z art. 403 § 2 k.p.c. (por. post. SN z 26.01.2011 r. II UZ 42/10; wyrok SN z 22.07.2011 r. I CSK 601/09; post. SN z 07.04.2010 r. II PZ 8/10; post. SN z 07.03.2007 r. II CZ 5/07).

Ostatnią uwagę strona pozwana wprost odnosi do działania (zaniechania) strony skarżącej, także w kontekście zachowania przez nią terminu z art. 407 § 1 k.p.c. Z oceną taką nie można się zgodzić, choć nawet jej podzielenie w realiach sprawy i tak oznaczałoby ustalenie, że skarga została wniesiona w terminie zakreślonym w przywołanym przepisie. Niemniej jednak należy zaakcentować, że wbrew stanowisku M. S. (1) (wyrażanemu poprzez pełnomocnika), w judykaturze utrzymało się jednolite stanowisko, że w przeciwieństwie do oceny przesłanek z art. 403 § 2 k.p.c., termin do wniesienia skargi o wznowienie na podstawie nowych dowodów nie liczy się od dnia, w którym strona o nich powinna się dowiedzieć, lecz biegnie od dnia, w którym strona w sposób wiarygodny dowiedziała się o ich istnieniu i w sposób niewątpliwy mogła ocenić ich prawdopodobny wpływ na wynik sprawy (tak wprost Sąd Najwyższy w: post. z 25.01.1967 r. II CZ 128/66 OSPiKA 1968/9/198, w orzec. z 10.06.1937 r. C.II. 632/37 OSP 1938/5-6/230; post. z 14.10.1976 r. IV CZ 105/76 OSNC 1977/5-6/96).

W sprawie niniejszej strona skarżąca wprost wykazała dokumentem urzędowym, że jeszcze w dniu 25.10.2010 r., podczas składania wyjaśnień w sprawie IV K 256/09 Sądu Okręgowego w Lublinie, M. S. (1) kategorycznie zapewniała (jak w sprawie objętej skargą), że pozostaje w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej (protokół rozprawy k.12-19), w dacie tych czynności procesowych brak było w aktach sprawy karnej jakiegokolwiek dowodu przeciwnego, gdyż pismem z dnia 21.10.2010 r. kierowanym do sądu karnego (...) wносиła dopiero o wystąpienie do Prokuratury Okręgowej w Lublinie o ustalenie, czy w ramach innego śledztwa toczącego się przeciwko podejrzanej M. S. (1) taki dokument zgromadzono i wnioskowoła o jego ewentualne udostępnienie (pismo k.20). Pracownicy sekretariatu IV Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Lublinie, w toku dalszych czynności samodzielnie ustalili, że akt notarialny obejmujący umowę małżeńską oskarżonej M. S. (1) istotnie istnieje i znajduje się w materiałach śledztwa prowadzonego nie przez Prokuraturę Okręgową, lecz Prokuraturę Apelacyjną w Lublinie, w V Wydziale do Spraw Przeszłości Zorganizowanej i Korupcji, pod nr V Ds. 13/10/s. Na żądanie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 3.11.2010 r., kopia tego dokumentu została przekazana z przedmiotowej Prokuratury, do sprawy IV K 256/09, w dniu 12.11.2010 r. Jednocześnie prokurator udzielający odpowiedzi wskazał, że dokument ten (w formie kserokopii, a nie oryginału) został zabezpieczony w ramach postępowania przygotowawczego wśród dokumentów wielu spółek, w ramach bardzo obszernej dokumentacji zgromadzonej w śledztwie i sam organ nie jest w stanie zlokalizować obecnie oryginału wypisu, ani potwierdzić jego posiadania (pismo k.348). Także po sporządzeniu aktu oskarżenia w tej sprawie przez prokuratora i przesłaniu go do Sądu Okręgowego w Lublinie w dniu 20.09.2011 r. wraz z wybranymi materiałami z postępowania przygotowawczego, tworzącymi łącznie 108 tomów, brak jest także obecnie możliwości ustalenia kiedy, w jaki sposób i w jakim momencie postępowania, przedmiotowy dokument znalazł się w posiadaniu organów śledczych (jakich?) (notatka urzędowa k.183, pismo k.173) zwłaszcza, że po określonej segregacji materiałów śledztwa przez organ przygotowawczy, akt oskarżenia złożony w sprawie V Ds. 13/10/s m.in. przeciwko M. S. (1), znalazł się w 103 tomie akt sprawy IV K 321/11, zaś kopia przedmiotowego aktu notarialnego – jako załącznik do aktu oskarżenia – dopiero w tomie 106 (notatka k.195). Również analiza pozostałych dokumentów ze śledztwa V Ds. 13/10/s nie pozwala na stwierdzenie, kiedy analizowana kopia aktu notarialnego została pozyskana przez prokuratora (notatka k.232).

W dniu 18.11.2010 r., a więc niespełna 6 dni po wpływie kopii dokumentu do Sądu Okręgowego w Lublinie do sprawy IV K 256/09, (...) wniosła o udostępnienie jej odpisu przedmiotowego dokumentu, po bezpośrednim zapoznaniu się przedstawiciela z jego treścią i ocenie wiarygodności oraz potencjalnej wagi w dochodzeniu roszczeń finansowych od M. S. (1) (pismo k.22). Termin określony w art. 407 § 1 k.p.c. liczony od tej daty upływał, zatem w dniu 18.02.2011 r. i skarga wniesiona za pośrednictwem publicznego operatora pocztowego w dniu 14.01.2011 r. bezspornie nie może być uznana za spóźnioną, w świetle orzecznictwa przywołanego we wcześniejszym fragmencie.

Ubocznie już tylko należy wskazać, że analogiczna konkluzja musiałaby zapaść także przy przyjęciu za właściwe stanowiska pozwanej ze sprawy (...), że termin winien być liczony od daty najwcześniejszej możliwej do przyjęcia, jako momentu potencjalnego odkrycia faktu i dowodu przez stronę dochowującą należytej staranności w gromadzeniu dowodów w sprawie o zapłatę.

W sprawie ujawniono, że pozwana M. S. (1) jest podejrzaną i oskarżoną w szeregu postępowań karnych, w związku z przynależnością do zorganizowanej grupy przestępczej, której zarzuca się popełnianie, na przestrzeni wielu ostatnich lat, licznych przestępstw oszustw, wyłudzenia mienia i działania na szkodę różnych podmiotów, w tym (...). Postępowania te były i są prowadzone przez jednostki prokuratur różnych szczebli – od rejonowych, do apelacyjnej włącznie, znajdują się na różnych stopniach zaawansowania procesowego. Między innymi, Prokuratura Rejonowa w Chełmie prowadziła postępowanie 2Ds 1229/08, z zawiadomienia (...), o popełnienie przestępstwa na szkodę (...) przez (...) Sp. z o.o. Postanowieniem z dnia 2.03.2009 r. postępowanie to, wraz z postępowaniem 2 Ds. 53/09, dotyczącym przywłaszczenia urządzeń przez (...) Sp. z o.o. na szkodę (...) G. (...) w P., zostało dołączone do śledztwa Prokuratury Okręgowej w Lublinie nr V Ds. 16/06/s, prowadzonego przeciwko A. P. i innym. (...), która miała status pokrzywdzonego w sprawie 2Ds 1229/08, utrzymała funkcję strony w postępowaniu Prokuratury Okręgowej w Lublinie, jednakże bezspornym jest to, że pozostałe wątki śledztwa nie dotyczyły jej bezpośrednio, jako nie odnoszące się do działań podejrzanych na szkodę (...). Okolicznością nie wymagającą dowodu, opartą wyłącznie na zasadach logicznego rozumowania i doświadczeniu życiowym jest to, że żaden podmiot, któremu można by przypisać standardy obiektywnie właściwego, racjonalnego, starannego działania, nie zajmowałby się szczegółową analizą tysięcy stron dokumentów zgromadzonych w sprawie, która w ogóle go nie dotyczyła, a których związek z postępowaniem przygotowawczym, w którym był stroną, miał charakter wyłącznie formalny, oparty na ekonomicznej procedurze karnej, powiązanej z tożsamością sprawców popełniających różnorodne przestępstwa, na szkodę różnych podmiotów. Tym samym, nie można skarżącej czynić jakichkolwiek zarzutów, że nie zapoznawała się z tysiącami dokumentów zgromadzonych w różnych śledztwach, w których – do czasu formalnego połączenia - nie była stroną. Ustalenie to jest tym bardziej uzasadnione, że jak wynika z oświadczeń prokuratora prowadzącego połączone śledztwo w Prokuraturze Apelacyjnej w Lublinie, po przejęciu postępowania z Prokuratury Okręgowej w Lublinie, obszerność zgromadzonej dokumentacji tak wielu podmiotów gospodarczych sprawiała, że nawet prokurator prowadzący śledztwo w 2010 r. nie znał jeszcze jej w całości, ani terminu i okoliczności zgromadzenia określonych dowodów, w poszczególnych sprawach (pismo k.348). Nie wymaga przy tym wyjaśnienia okoliczność, że stronom postępowań przygotowawczych w ówczesnym stanie prawnym organ prowadzący udostępniał wyłącznie te dokumenty, które traktował jako dowód w sprawie ujawnialny już na danym etapie postępowania, przeznaczony do przedstawienia w planowanym postępowaniu sądowym, natomiast niedostępne dla stron były pozostałe dokumenty zgromadzone przez organy ścigania, którym nie nadano jeszcze statusu środka dowodowego. W sprawie niniejszej strona pozwana nie podołała obowiązkowi udowodnienia (art. 232 k.p.c.), kiedy, na jakim etapie procesowym, w ramach którego ze śledztw kopia aktu notarialnego z dnia 31.07.2003 r. została przekazana organom ścigania, ani tym bardziej, że (lub kiedy) znalazła się pośród dokumentów, do których strony postępowań przygotowawczych miały hipotetyczny choćby dostęp. Konkludując, w sprawie nie wykazano w żaden sposób, że skarżąca (...) miała realną możliwość zapoznania się z przedmiotowym dokumentem w toku śledztw prowadzonych z jej udziałem i uzasadnione podejrzenie, że takiej kwerendy w aktach różnych śledztw winna dokonać. Porządkowo należy wskazać, że ostatecznie dokument ten został przez Prokuraturę Apelacyjną w Lublinie załączony dopiero do aktu oskarżenia sporządzonego w sprawie V Ds. 13/10/s w dniu 22.07.2011 r. (a więc po wszczęciu niniejszego postępowania ze skargi o wznowienie). Wskazany akt oskarżenia skierowano przeciwko 13 osobom (w tym M. S. (1)), zarzucając im łącznie popełnienie 53 przestępstw, na szkodę kilkudziesięciu podmiotów (w tym (...)), sam dokument - akt oskarżenia - wszczynający

sprawę ostatecznie prowadzoną pod nr IV K 321/11, zawierający 119 stron, wraz z załączonymi dokumentami śledztwa został objęty 100 tomami akt sprawy i doręczono go (...) dopiero przy piśmie z dnia 5.08.2011 r. (k.106-164). W toku dalszych czynności procesowych sprawa ta, wraz z kolejną sprawą przeciwko oskarżonej M. S. (1), została połączona z przywołaną wcześniej sprawą IV K 256/09 Sądu Okręgowego w Lublinie. Oznacza to, że skarżąca nie miała obiektywnych możliwości wcześniejszego zapoznania się z kopią przedmiotowego aktu notarialnego, niż przed dniem 18.11.2010 r., nawet przy nieuzasadnionej obiektywnie, hipotetycznej nad aktywności w postępowaniach przygotowawczych.

Pozwana ze sprawy objętej skargą starała się wykazać, że (...) powzięła ustną informację o istnieniu przedmiotowego dokumentu w dacie, która wykluczała możliwość zachowania terminu z art. 407 § 1 k.p.c., przy skardze nadanej w urzędzie pocztowym w dniu 14.01.2011 r. Fakt ten miały wykazać zeznania świadków W. G. (k.282-284) i J. S. (1) (k.352) oraz M. S. (1) (k.305 w zw. z k.338). Dowody te Sąd uznał za całkowicie niewiarygodne, co jednak było zarazem obojętne dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż same anonimowe informacje telefoniczne, które miały być rzekomo przekazane przedstawicielowi (...) H. Ł. (1) (przez J. S.) na początku września 2010 r., cechowała taka ogólnikowość i nieprecyzyjność (wg zeznań samego świadka J. S.), że w żaden sposób nie mogły stanowić one wiarygodnej podstawy (konieczne cechy „nowego” dowodu w świetle cytowanej judykatury) dla automatycznego złożenia skargi o wznowienie procesu cywilnego. Wskazane dowody są wewnątrznie sprzeczne i wykluczające się. J. S. zeznawał, że o istnieniu przedmiotowego dokumentu dowiedział się – jako osoba współpracująca z W. G., przypadkowo w sierpniu 2010 r., podsłuchując rozmowę M. S., a następnie uzyskał do niego dostęp przeszukując „całą szafę” dokumentacji spółki (...).S.. W. G. zeznawała z kolei, że dokument ten leżał „na wierzchu” dokumentów w jej biurze, do którego dostęp miał J. S., wraz z oświadczeniem P. S. z 1.09.2003 r. Co istotne, miały to być dokumenty przekazane W. G. przez M. S. mimo, że ona sama zeznawała, iż od 2009 r. jej współpraca z radcą prawnym W. G. została przerwana, z uwagi na działanie na jej niekorzyść, skutkiem czego w dniu 18.02.2013 r. M. S. złożyła nawet zawiadomienie o popełnieniu przez radcę prawnego W. G. przestępstw, na jej szkodę. Jak przyznała M. S., aktualnie W. G. została skreślona z listy radców prawnych przez korporacyjny sąd dyscyplinarny, z powodu popełniania licznych oszustw. Powyższe okoliczności, w połączeniu z ustaleniami organów ścigania w toku tak wielu śledztw, nakazywały odmówić – w analizowanym obecnie zakresie sprawy – wiarygodności zeznaniom wskazanym świadków oraz pozwanej. Sąd uznał w całości za wiarygodne w tym zakresie zeznania H. Ł. i A. T., pozwalające na ustalenie faktów opisanych powyżej. Zgodnie z dyspozycją art. 328 § 2 k.p.c. uznanie to nie podlega uzasadnieniu.

Konkludując rozważania, Sąd nie podzielił w ustalonym stanie faktycznym zarzutu pozwanej ze sprawy objętej skargą, o uchybieniu przez skarżącą dyspozycji art. 407 § 1 k.p.c. i na podstawie przywołanych przepisów orzekł, jak w sentencji.